

No 121.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Teodozyi P. M.
Wt. św. Feliksa P. M.
Sr. św. Anieli P.
Czw. św. Jakóba B.
Piąt. św. Marcelina.
Sob. św. Erazma.
Niedz. Zest. Ducha Ś.

Wschód słońca: godz. 3 m. 49
Zachód słońca: godz. 8 m. 6
Dług. dnia: godz. 16 m. 17
Przybyło dnia: g. 8 m. 47

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50
Odniesienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 29 maja 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Pensjonat i szkoła dla źle mówiących.

Wszelkich wad w mowie odczamy. Uczymy mówić dzieci i starszych: szepleniące, jaskające się, niewymawiające liter oraz nieme. Usuwamy przez ćwiczenia mowę nosową, żargonową, cichą i t. d. Dwadziestoletnia praktyka, metoda własna.

Adres: Kraków, Leon Stępowski, ulica Radziwiłłowska M 8.

PEREAT
RADYKALNY ŚRODEK
DO TĘPIENIA
WSZELKIEGO ROBOCTWA
UŻYANY I ROZPOWISZCZONY
NA CAŁYM ŚWIECIE
Tow. Akc. J. D. RIEDEL
LONDYN BERLIN NOWYJORK

1132

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD PARIS

2219-23

Joachim Lelewel

ur. 22 marca 1786 roku, † 29 maja 1861 roku.

Pięćdziesiąt lat upływa dziś od zgonu, a także 125 upłynęło od chwili narodzenia się znakomitego polaka, badacza dziejów ojczyzn: obywatela o nieskazitelnym życiu, Joachima Lelewela.

Urodził się on w Warszawie i już w dzieciństwie objawił niezwykle zamiłowanie a zarazem i zdolności do badań historycznych. W piątej klasie, będąc w szkołach pijarskich, poświęcił wolne chwile pisanemu dziejom XVIII wieku.

Po ukończeniu szkół w Warszawie, nie chcąc iść na uniwersytet niemiecki, wybrał się na dalsze studia do wszechniem wileńskiej w 1804 r. Po ukończeniu jej zaczął pracować na niwie literackiej i naukowej. Ogłosił w Wilnie w 1808 r. cenną pracę p. t. „Rzut oka na dawność litewskich narodów“, w której wystąpił z ostrą krytyką Niemca Ludwika Schlöttera, profesora akademii w Petersburgu, który, pisząc o litwinach, wiele umyślnych popełniał błędów, tak, że musiał mu Lelewel wykazać ową „uczoną nieświadomość.“

Pierwsze prace Lelewela zwróciły na niego uwagę Czackiego, dyrektora Liceum Krzemienieckiego, który zaprosił go do Krzemienia, ofiarowując mu katedrę geografii starożytnej, gdyż historia była zajęta.

Zniechęcili po dwóch latach Lelewela te wykłady, nie odpowiadające jego zamiarom i dążeń.

niom, rzucił więc Krzemieniec i przeniósł się do Łucka, gdzie znalazł w bibliotekach bogate materiały do swoich prac. Lata te zeszły mu szybko, zwłaszcza, że wyjeżdżał stąd często do Porycka, gdzie również wiele materiałów dostarczała mu biblioteka. Tu wykończył swoje studium p. t. „Uwagi nad Matusem Cholewą“ (1811 r.), w którym wyświetlił udział tego kronikarza w opracowaniu kroniki Kadłubka. „Niemozebne“ jest w artykule dziennikarskim wymienić wszystkie prace historyczne, numizmatyczne, obyczajowe i społeczne, których Joachim napisał olbrzymią ilość; zwrócimy się raczej do scharakteryzowania choć w grubszych zarysach ogólnej działalności tego znakomitego polaka.

Po studiach w bibliotekach: łuckiej i poryckiej, osiadł Lelewel w Warszawie, gdzie próbował poświęcić się pracy biurowej; niedługo jednakże trwało to zajęcie. W 1812 roku wkroczyły do Warszawy wojska Napoleońskie. Lelewel liczył wówczas lat 25, nic więc dziwnego, że pociągnęły go za sobą orły zwycięskiej armii. Poszedł za nimi wraz z młodszym bratem Protym i powrócił jako rozbitek w 1813 r., zabierając się znów do pracy naukowej. W tej porze napisał obszerną „Historję Polską“, w której ujął dzieje narodu aż do zgonu Stefana Batorego. *) Dalszy ciąg tej pracy przerwało powołanie go przez Sniadeckiego na profesora uniwersytetu wileńskiego w 1814 r., gdzie jako profesor nadzwyczajny, wykładał historję.

Młodzież powitała gorąco Lelewela na katedrze. W krótkim czasie stał się on ulubieńcem tej młodzieży.

Niedługo jednak tu przebywał: po trzech latach pracy wraca do Warszawy, gdzie obejmuje obowiązki bibliotekarza i profesora bibliografii na uniwersytecie w Warszawie.

Wykładał i pisał wiele w tym okresie, aż znów po czterech latach, w r. 1822 uniwersytet wileński ofiarował mu tym razem katedrę profesora zwyczajnego.

Niezwykły był ten powrót profesora! Wśród natłoczonej sali dnia 9 stycznia odczytał swoją wstępną prelekcję, pod wrażeniem której powstał wiersz Mickiewicza „Do Joachima Lelewela“:

O, długo modłem naszym, będący na celu,
Znowu do nas z Korony znajdziesz, Lelewelu!
I znowu cię obstępia pobratymcze tłumy,
Abyś naprawiał serca, objaśniał rozumu.
Nie ten, co wielkość całą gruntuje w dowcipie,
Rad tylko, że swe imię szeroko rozsyple

* Praca ta jednakże ukazała się w druku dopiero po jego śmierci.

I że barki księgarzom swem pisma zgarbi,
Nie taki ziomków serca na własność raskarbi—
Ale kto i wyższość słowy innych zaćmi
I sercem współrodaka żyje między braćmi.
Lelewelu! w obrot jak ci zrównać blasku?
Szczęśliwys i w przyjaciel, i w prawd wynalazku.

Wspaniały hołd młodemu uczonemu tym wierszem złożył najgenialniejszy poeta polski. Trudno cały ten utwór, zajmujący stron siedem, przypominać naszym czytelnikom i powtarzać go w piśmie, niepodobna jednakże pominąć pięknego wstępu, ogłoszonego do Lelewela, jako do człowieka:

A słońce Prawdy wschodu nie zna i zachodu,
Równie chętne każdego plemionom narodu
I dzień lubiące każdej rozszerzać ojczyznę
Wszystkie ziemie i ludy poczyta za bliźnie.
Stąd, kto się w przenaświetszych łbach jej zacteka
Musz sobie zostawić czystą, trześć człowieka,
Zedrzeć wszystko, co obcej wintem jest przysłudze,
Własności okoliczne i posagi cudze.
Ku takim pracom niemo dziejopisza woła.
Odważają się liczn, ale któż wydoła?

Otóż miał temu wydołać Lelewel i rzeczywiście szedł on tą drogą. Na posadzie profesora historii był niedługo, bo już 1824 roku wyrzucił go z Wilna Nowosiłcow, z którego rozkazu wywieziono w głąb Rosyi setki młodzieży.

Usunięty z katedry, Lelewel wraca do Warszawy i tam wydaje popularne „Dzieje Polski“, które licznych doczekały się wydań.

Młoda Polska ówczesna z Mochnackim, Załuskim, Goszczyńskim łączy do niewiele starszego profesora, który staje się jej sztandarem.

W 1828 r. zostaje posłem do sejmu i przyłącza się do opozycji, powaga jego rośnie, wpływ się rozszerza tak, że staje się on istotnym kierownikiem ruchu 29 listopada.

Artur Sławiński w „Tygodniku Ilustrowanym“ tak określa ten moment:

„Noc listopadowa odrazu wynosi Lelewela na widownię publiczną, jako męża przyszłości. Dwa stronnictwa zarzucają nad sieć. Twórcy powstania z Mochnackim na czele obwołują go prezesem klubu rewolucyjnego, a Rada Administracyjna z Czartoryskim i Lubeckim do swego grona zaprasza. Niestety, okoliczności przerastają Lelewela polityka. Ten wielki historyk, stworzony na wychowawcę narodu w czasach spokojnych, nie ma w sobie nic z owej niezłomnej, żelaznej woli, co w epoce wzburzonych namiętności opanowuje żywioły i stwarza historję.“

W bezpośrednim zetknięciu się z czynem ulega wewnętrznemu rozdarciu. Od początku do końca powstania jest oględny, ostrożny, nie zdecydowany. Nie może się oprzeć pokusie, gdy Sejm powołuje go na członka Rządu Narodowego i nie może zerwać z rewolucjonistami, których niejako na lonie swem wypiastrzał. Więc w rządzie jest rewolucjonistą, a wśród rewolucjonistów — członkiem rządu. Szuka złotego środka, ale nie umie go stworzyć. Narazony na ogień z dwu stron, płonie jeszcze bardziej od wewnętrznego ognia, od własnych smutków i udręczeń. Jest

28 b. m. nagle zmarł

s. t. p.

LUDWIK JANKOWSKI

Majster murarski fabryki „Heinzla i Kunitzera“, przeżywszy lat 44.

Zmarły był honorowym członkiem Zarządu w Stow. spożywczym „Promień“ to też tracimy w nim bardzo gorliwego, nieustraszonego i wielce zasłużonego człowieka. Cześć jego pamięci! Pogrzeżeni w żałobę

Członkowie Zarządu Stowarzyszenia spożywczego „Promień“.

1976

B. P.

Gustawa z Klingslandów FRANCISZKOWA HIRSZBERGOWA

zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach d. 27 Maja r. b. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Spacerowej № 1 na dworzec kolei Fabryczno-Łódzkiej odbędzie się w poniedziałek d. 29-go Maja o godz. 4-ej po południu. Pochowanie zwłok nastąpi w Warszawie z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim we wtorek, dnia 30 Maja o godzinie 3-ej po południu. O czym zawiadamiają

1972

Mąż, Ojciec, Siostry, Brat i Rodzina.

Z WARSZAWY.

* Strzały na Nowym Świecie.

Z soboty na niedzielę około godz. 1 i pół w nocy, przy ulicy Nowy Świat przechodziło gromno osób, między którymi był kapitan sztabu Mielnikow i sędzia śledczy Tolstoj.

Nagle w miejscu między domem № 45 a 47 do grupy tej podszedł jakiś młody człowiek i wyjąwszy szybko rewolwer z kieszeni wystrzelił, celując jakoby do kapitana Mielnikowa, strzał jednak chybił.

Wówczas ów nieznajomy rzucił się do ucieczki, za nim zaś pobiegł sędzia Tolstoj, który schwycił zbiega za ręką.

Nieznajomy na chwilę wyrwał się i skierował lufę rewolweru do sędziego, ale rewolwer zawiódł, poczem strzelającego obezwładniono i przy pomocy policji odprowadzono do X cyrkułu.

Na śledztwie doraźnie nieznajomy nie chciał wyjawiać i zachował prawie zupełnie milczenie. W kieszeniach jego ubrania znaleziono różne papiery i dokumenty na imię Kalecińskiego oraz kartę meldunkową na imię Jana Szopińskiego.

Z tego ostatniego szczegółu powstało przypuszczenie, czy owym napastnikiem nie jest ten sam Szopiński, siostrzeniec zabitej w piątek na Czystem żony technika gazowni pana Kalecińskiego.

Wiadomo, że właśnie Szopiński znikł nagle po wykryciu zbrodni, o której donosiliśmy w sobotę.

Szopiński przyznał się do zamordowania Kalecińskiej. Motywem zbrodni była odmowa ze strony K. wydania rewolweru męża i pozwolenia na broń, którą chciał posiadać dla odebrania sobie życia.

W przystępie furji jak twierdzi Szopiński, zamordował Kalecińską tłuczkiem od moździerza.

Po dokonanej zbrodni Szopińskiego ogarnęła mania prześladowcza. Na widok jakiegokolwiek munduru ogarniał go strach, gdyż zdawało mu się, że go chcą aresztować. Ten właśnie strach, który ogarnął Szopińskiego, był właśnie przyczyną, że strzelał do pułkownika Mielnikowa.

* „Stara Warszawa“.

Wystawę starej Warszawy otwarto, jak to już donosiliśmy, wczoraj.

O godz. 3 ej po południu margabina Aleksandra Wielopolska przecięła szarą i wprowadziła do sal ratuszowych licznie zebranych gości, zaproszonych na tę uroczystość.

Przedstawiciele arystokracji, plutokracji, duchowieństwa, zarządu miasta, instytucji społecznych i oświatowych, przemysłu i rzemiosł, wystawcy, artyści, wreszcie przedstawiciele prasy znaleźli się w bardzo dużej liczbie na tej uroczystości.

Salę, świetnie przybrane wspaniałymi gobelinami, rozwieszonymi na balustradzie galeryi, rośliny wszędzie, gdzie się tylko jakieś miejsce znalazło — rozmieszczenia okazów nader efektowne i estetyczne, które zawdzięczać należy komitetowi organizacyjnemu, a w szczególności p. Antoniemu Strzałeckiemu — zrobiły imponujące i nader przyjemne wrażenie.

* Katastrofa na Wiśle.

W niedzielę o godzinie 6-tej po południu wypłynęli łodzią klubową „Mila“ Towarzystwa wiosłarskiego trzej wioslarze, zabierając z sobą dwóch członków tegoż towarzystwa dobrych pływaków: Wacława Piotrowskiego właściciela fabryki sztucznych wieńców (lat 38) i Włodzimierza Makowskiego, pomocnika rejenta. Łódź po szybowała w górę rzeki. Przed „Kępą Potocką“ na Wiśle, nadpłynęły dwa statki jeden za drugim, wywołując silną falę, która zatopiła łódź. Trzej wioslarze, a mianowicie: sternik Kazimierz Fronczak i wiosłowi Ryczywolski i Zitowski uratowali się płynąc, dwaj wyżej wymienieni stracili widocznie przytomność i pomimo umiejętnej sztuki pływania utonęli.

Na wieść telefoniczną pośpieszyła pomoc z przystani Towarzystwa łodzią motorową, ale ciała kolegów nie wydobyto. Makowski osierocił żonę i córkę.



PIXAVON.

Dziegieć do pielęgnowania włosów.

Na podstawach naukowych rzeczywiście najlepsza metoda do

wzmocnienia skóry głowy i włosów. Cena butelki, wystarczającej na kilka miesięcy, Rb. 1.50. Wystrzegać się złych naśladownictw. Prawdziwy Pixavon jest płynny (nie w proszku). Sprzedaje się w butelkach, na dnie których znajduje się słowo Pixavon. Bywają też naśladowstwa płynnego Pixavonu i te są bezwartościowe. Każda butelka z prawdziwym Pixavonem musi posiadać firmę jedyne go fabrykanta. Dreźnieńskie Chemiczne Laboratorium Lingnera. 1277

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu.

Geny bardzo przystępne. 2599

Nowy środek na porost włosów

wstrzymuje wypadanie włosów, głowy pokrywają się włosami, środek niszczy łupież. Środek mego wynalazka można dostać tylko u mnie.

1908-2s¹

Marya Świątkowska

Łódź, ulica Średnia № 53 m. 8.

Pozwolenie Warszawskiego Urzędu Lekarskiego wydane dla p. Maryi Świątkowskiej za № 5511 dnia 10-go września 1909 r. w Warszawie, oraz zezwolenie na ogłoszenie za № 8372 dnia 15 września 1910 r.

Robotników

rolnych sezonowych i fabrycznych dostarcza Biuro służby w Częstochowie, ul. Teatralna № 45, przy „Herbskiej stacyi“. 1960

Do sprzedania

zaraz książki w czytelni: polskie, francuskie, niemieckie i ruskie wraz z półkami. Cena przystępna. Wiadomość: Warszawa, Chmielna 62 m. 2. 1946-3-1

Do wynajęcia

od 1 Lipca mieszkanie w oficy nie 2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami i pokój kawalerski, Piotrkowska 292. 1932,6,1

Pokój do wynajęcia

duży, frontowy z meblami 1-sze piętro, front, Andrzeja 26, stróż wskaże. 1926-3-1

Dom murowany

do sprzedania, 18 mieszkań i komory murowane 2¹/₂, morgi granitu, w Łęczycy ul. Belwederska. Wiadomość: ulica Chłodna № 4, Bałuty przy ul. Brzezińskiej, S. Soliński. 1920-3-1

POSZUKUJĘ POKOJU

ameblowanego z całodziennym utrzymaniem od 1-go Czerwca w Pabianicach.

Wiadomość w aptece W-go Słomczyńskiego, Pabianice, ul. Zamkowa. 1924-3-1

Potrzebna bufetowa

do cukierni i restauracji. Wiadomość: Zgierz, Stary Rynek dom Lutni, zgłaszać się od wtorka, od godz. 9-8 wiecz. 1948-3-1

7 kl. zakład naukowy

żeński, dobrze prosperujący, do odstąpienia. Oferty sub. „Zakład“ w Rozwoju. 1940-3-1

Plac węglowy narożny

z koncesją, w bardzo ruchliwym punkcie, róg ulicy Senatorskiej i Grabowej, do wydzierżawienia. Wiadomość: Andrzeja 4 u p. Warszawskiego. 1930-3-1

Pracownia Damskich Sukien i Kostymów

„STANISŁAWY“

Przejazd 40, m. 11, 2-e piętro, wprost schodów.

Wykonywa roboty elegancko podług najświeższych zurnali. 1924

4-klasowy zakład naukowy żeński

z programem żeńskich progimnazjów

przy ulicy Targowej № 34.
Marty Wenske

Egzamina wstępne rozpoczęte. Przyjmuje zapisy nowych uczennic od godziny 9-5 z wyłączeniem świąt i niedziel. 1900

MIĘDZYKARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14-36.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeladowania

Opakowanie i przechowywanie mebli.

Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewożenie kas ogólnotrawnych.

4401



WYPRZEDAŻ świąteczna.

| | |
|-----------------------------|-------|
| Kostyamy damskie | 12,50 |
| Płóciennie kostyamy | 10,- |
| Angielskie palta | 12,50 |
| Kostyamowe spódniczki | 2,50 |
| Tareckie blazki | 1,65 |
| Batystowe blazki | 2,25 |
| Halki alpagowe | 1,40 |
| Płaszcze od karzu | 8,50 |
| Sakieneczki dla dziewczynek | 3,50 |

Schmechel i Rosner

Piotrkowska № 100.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145. Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej lekarza d-ty H. Pruss.

1393r

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19 41
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Bejt
Średnia 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie sypylisu salwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535-r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKÓRNE. WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOWE. PŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa
Dr. St. LEWKOWICZ
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w. w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3-6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11 434r

Specjalista chorób włosów, skórnych (pięgi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)
Dr. S. SZNITKIND
ŚREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10^{1/2} rano i od 4-8 po poł. Panie od 4-5. W niedziele i święta od g. 10-1. 507-d

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11-1 i od 7-8. 3544-r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie Piotrkowska 103, tel. 15-01
przyjm do 10 r. i od 4-5 p. p.

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuka, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 381r

Dr. med. Aleksander FABIAN
Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny”,
przyjmuje codziennie w Łodzi od 4-7 po południu
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

ZUPEŁNE WYLECZENIE! ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciw odciskom „CORRIDIDE DE KEENE” w cenie 60 k. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 1242-10-t

JAPŃSKI PŁYN „KUROKI”
Z KORZEMIECZNIEM USUWA ODCISKI
Żądać w Aptekach i Składach

Skutek świetny.
W Łodzi Skład Główny
L. Spiess, Piotrkowska 107.

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa
Migreno Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690-116

Mechaniczna ślusarnia
w ruchu wraz z motorem jest natychmiast do sprzedania.

Ulica Kłowska nr. 12. 187631
Z zezwolenia władzy szkolnej w Piotrkowie jest

STANCYA
dla uczniów i uczennic na czas egzaminów i cały rok szkolny. Wiadomość: ul. Kaliska № 47, m. 3 w Piotrkowie. 1884

STUDENT
Moskiewskiego Uniwersytetu medalista, doświadczony korepetytor, przygotowawca do egzaminów, udziela lekcji w zakresie programu średnich zakładów naukowych. Specjalność: matematyka, rosyjski, łaciński, niemiecki. Dowiedzieć się: Dłaga 135 m. 4. 1014-3-1

Podaje się niniejszem do wiadomości W.W. P.P. ODBIORCÓW, że z powodu podrożenia drzewa i robocizny **cena** paczka sosnowych podpalek w detalicznej sprzedaży w sklepach spożywczych z dniem 29 maja podniesioną zostaje z 5-ju na **6 kop.**

Z poważaniem
Firma „DRZEWO”, Łódź,
Przejazd № 21, (róg Widzewskiej)
naprzeciw roga Poczty
Telefon 17-09.